

Proszę następnego świadka Splewińskiego Aleksandra .

Staje świadek Splewiński Aleksander .

Przew.: Proszę podać dane osobowe .

Sw.: Świadek Aleksander Splewiński, lat 46, muzyk, wyznania mojżeszowego, obcy .

Przew.: Pouczam świadka w myśl art.107 kpk. , że należy mówić prawdę . Fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prokuratorzy : Nie.

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego świadek będzie słuchany bez przysięgi .

Proszę, niech świadek powie co wie o samej sprawie , a w szczególności o działalności oskarżonych . Czy św.znał Buntrocka ?

Sw.: Ja pracowałem w orkiestrze , wychodziliśmy więc bardzo często poza obóz do pracy , skąd przynosiliśmy do obzu cegły, deski, lub darninę . Raz wracając do lagru z darniną spotkał nas Buntrock. Dopadł on do nas i styliskiem od kilofa zabił jednego z moich kolegów . Zabiwszy go oświadczył po niemiecku, "tam , gdzie ja uderzę, tam więcej trawa nie porośnie".

Więzień ten został tylko dwa razy uderzy i zginął . Na drugi

11-ty dzień rozprawy .

BS/J.

2/2

dzień został spalony w krematorium .

Przew.: Czy są jakieś pytania do świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obr. Rappaport: Czy świadek zna osk. Dingesa , który był szo-
ferem ?

Sw.: Z nazwiska nie , ale gdybym go zobaczył możebym go poznać .
Wstaje osk. Dinges .

Sw.: Nie znam go .

Przew.: Czy są jakieś oświadczenia ?

Osk. Buntrock: Proszę o zezwolenie złożenia mi oświadczeń .
Świadek zeznał , że ja zabiłem Lustiga z Łodzi przy pomocy
łopaty . Ja mogę oświadczyć , że jak długo byłem w obozie ,
nie zabiłem żadnego człowieka .

Przew.: Czy świadek się nie myli ?

Sw.: Napewno się nie mylę , to co powiedział oskarżony jest
kłamstwem .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego świadek zostaje zwolniony .